Rok XII. Nr. 275 Sosnowiec, poniedziałek 4 października 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Telefon: [...]i 6.18.92, [...] 14.97 [...]17

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja [...] Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów

Walki trwają nieprzerwanie

Japończycy posuwają się wgłąb Chin

SZANGHAJ, 3 10. Na całym froncie szanghajskim twają zacięte walki Nad Czapej przeleciały dzisiaj wielkie samoloty bombardujące japońskie, rzucając bomby na baterie chińskie, które ostrzeliwują pozycje japońskie w Kiang-Wanie.

Liczne kolumny japońskiej piechoty i artylerii skierowano w kierunku północno zachodnim prawdopodobnie w celu wzmocnienia oddziałów japońskich, czynnych na odcinku Lotien Liu-hang.

TOKIO, 3. 10. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Front Szansi: Niepowtrzymane natarcie Japończyków na miasto Tajuan stolicę prowincji Szansi. trwa w dalszym ciągu. Kolumny japońskie, idące z północy, posunęły się o 40 km. wgłąb Szansi.

Front Czili (Hopei): Wojska japońskie, posuwające się wzdłuż kolei Tientsin — Pukou, znajdują się już w prowincji Szantung. Piechota wspomagana artylerią i lotnictwem, przypuściła atak na miasto i stację Techou. Chińczycy stawiają zacięty opór

Front szanghajski: Zacięte walki na północnym odcinku. Japończycy odepchnęli Chińczyków ze stanowisk wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Wusung. Silna akcja lotnictwa.

Front środkowy: Lotnictwo japońskie bombardowało dziś liczne objekty wojskowe na zachód i południe od Nankinu.

Front południowy: Wodnopłatowce japońskie zatopiły bombami chiński okręt wojenny pod Kantonem. — Drugi okręt wojenny został poważnie uszkodzony.

Czy dojdzie do strajku generalnego w Palestynie?

LONDYN, 3. 10. Wedle doniesień z Jerozolimy, w ciągu niedzieli nie doszło do poważniejszych zakłóceń porządku publicznego. Do większych zamieszek doszło jedynie w starym mieście Jerozolimy, gdzie grupy młodzieży arabskiej usiłowały terrorem zmusić kupców do zamykania sklepów. — Policja miała bardzo dużo kłopotu z rozpędzaniem demonstrantów i ochranianiem kupców. W nowym mieście panował zupełny spokój.

Wielkie zaniepokojenie panuje w Jaffie. gdzie organizacje arabskie podjęły akcję na rzecz strajku generalnego. Kupcy arabscy, którzy rano otwarli swoje sklepy, pozamykali je w ciągu dnia pod naciskiem agitatorów.

Także w porcie jaffskim ustał wszelki ruch handlowy. W Safad są wszystkie sklepy arabskie zamknięte. W mieście tym strzelano wielokrotnie w kierunku dzielnicy żydowskiej, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Premier Składkowski uznał

ZNP. za skomunizowaną organizację

WARSZAWA. 2. 10. Premier gen. Składkowski ogłosił oświadczenie o przyczynach zawieszenia zarządu Z. N. P. i wyznaczeniu kuratora.

Gen. Składkowski podzielił przyczyny zawieszenia związku na trzy grupy. Jako główną przyczynę polityczną podał wręcz krzewienie przez związek idei komunistycznych, jakie przyświecały całej działalności Z. N. P. oraz krzewienie haseł pacyfistycznych, sprzecznych z interesami państwa.

Wśród przyczyn społecznych gen. Składkowski wymienił m. in. prześladowanie nauczycieli, mających zapatrywania odmienne niż zarząd.

Jako przyczynę ogólno - prawną podał gen. Składkowski przekroczenia budżetowe i użycie pieniędzy związku na wydawnictwa polityczne.

Na zakończenie oświadczył gen. Składkowski, że kurator związku ma przeprowadzić niebawem nowe wybory zarządu, któryby miał oblicze zgodne ze zdrowymi tendencjami większości nauczycieli.

Należy przyspieszyć tempo robót na Przemszy

Orzeczenie komisji techniczno-handlowej

Komisja techniczno- handlowa przemysłu węglowego

powróciła z objazdu rzeki Przemszy i Wisły.

Jak już donosiliśmy, komisja ta miała zaznajomić się ze stanem robót wodnych na obu powyższych rzekach, oraz

sprawdzić czy i w jakim stopniu warunki żeglugi na Przemszy i Wiśle umożliwiają większy niż obecny spław węgla na tych rzekach do Sandomierza.

Z powodu złych warunków żeglugowych — a w szczególności z powodu trudności w przebyciu znanych ławic piaskowych w okolicy Połańca komisja zmuszona była w Szczucinie opuścić statek. W toku swego objazdu komisja stwierdziła że roboty regulacyjne na Wiśle są zaniedbane, skutkiem czego nawet ruch 50 tonowych galarów jest na odcinku od ujścia Raby aż do Sandomierza tj. na przestrzeni ok. 150 km. bardzo utrudniony. Na podstawie przeprowadzonych badań uczestnicy komisji nabrali przekonania, że możliwości zbytu węgla mierza są na razie bardzo skromne, że drogą wodną na odcinku do Sando- jednakże mogą one z czasem się powiększyć w miare rozbudowy i rozszerzania się centralnego okręgu przemysłowego. Pierwszym jednak warunkiem wykorzystania powstających w związku z tym możliwości zbytu węgla jest

wykonanie niezbędnych robót regulacyjnych na Przemszy i Wiśle, które umożliwiłyby zastosowanie galarów względnie barek o wiekszej pojemności (najmniej 100 ton), odpowiednio silniejszych statków holowniczych oraz bardziej regularną niż obecnie żeglugę na obu tych rzekach.

Dopiero wówczas transport rzeczny stałby się tańszy od kolejowego i nastałyby niezbędne warunki pomyślnego rozwoju.

Mussolini, Hitler i Wiktor Emanuel

Odznaczeni orderem „Czerwonych Strzał" przez gen. Franco

BURGOS, 2. 1. W przemówieniu, wygłoszonym w pałacu rządowym gen Franco oznajmił, iż podpisał dekret o ustanowieniu

imperialnego orderu „Czerwonych strzał", który będzie nadawany jako najwyższe odznaczenie za zasługi dla sprawy narodowej.

Gen. Franco odczytał następnie trzy dekrety o nadaniu tego odznaczenia trzem pierwszym osobistościom. Dekrety mają następujące brzmienie: „Dziś w pierwszą rocznicę mego powołania na stanowiski głowy państwa i naczelnego wodza sił zbrojnych na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie przysługujących mi pełnomocnictw i jako świadectwo lojalnej i niezachwianej przyjaźni dla narodu który w tragicznych godzinach naszych walk krzyżowych zaszczyca nas swą cenną przyjaźnią, nadaję tytuł wielkiego kawalera wielkiego orderu imperialnego „Czerwonych strzał" jego cesarskiej i królewskiej mości Wiktorowi Emanuelowi, królowi Italii i cesarzowi Etiopii, drugi dekret nadaje ten sam arder Mussoliniemu, trzeci zaś — kanclerzowi Hitlerowi.

BUDUJMY SZKOŁY!

Makkabi sosnowiecka przegrywa

ze Slavią z Rudy 12 : 4

W czwartek odbyły się w Rudzie zawody bokserskie z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska. Drużyna Makkabi zdecydowany outsider tegorocznych mistrzostw nie była dla Slavii odpowiednim przeciwnikiem.

Poszczególne wyniki walk były następujące: Adamiec (S) zremisował z Grysginem w wadze muszej. W walce koguciej walczyli Szmidt (S) i Bajtner. Zwycięstwo na punkty odniósł zawodnik Makkabi. W wadze piórkowej Janas górował w każdym starciu nad Welgrunem. W trzeciej rundzie sędzia zmuszony był walkę przerwać z powodu zbyt silnego krwawienia Welgruna. W wadze lekkiej Kłopot (S) zremisował z Neblem. Nebel jest zawodnikiem dobrym i ostatnio był zawodnikiem warszawskiej Makkabi. Flaszyński (S) w wadze półśredniej znokautował w drugiej rundzie Birenholca. Paterok (S) w wadze średniej nie miał przeciwnika i otrzymał dwa punkty walkowerem. W wadze półciężkiej Jasiulek (S) wygrał przez techn. k. o. już w pierwszej rundzie z Fryczmanem. W wadze ciężkiej Glodek (S) również wygrał przez techn. k. o. i to w drugiej rundzie z Jagerem

ZE SPORTU

Zagłębiowska Liga Okręgowa walczy

Porażka Unii — Zwycięstwa Zagłębia, Sarmacji i C. K. S.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej Ligi Okręgowej rozegrane zostały następujące mecze:

BRYNICA — UNIA 4:3 (1:2)

Na boisku Unii w Sosnowcu rozegrany został mecz między gospodarzami a czeladzką Brynicą. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Brynicy, która zaraz w pierwszych minutach gry narzuciła dość ostre tempo. Słabo grająca obrona Unii nie mogła sprostać szybko i celowo grającemu atakowi Brynicy to też goście zdobywają już po kilku minutach prowadzenie ze strzału „Eda".

W kilka chwil później Unia zdołała wyrównać z zamieszania podbramkowego strzałem Słoty. Jednak atak Brynicy ciągle napiera uzyskując jeszcze trzy bramki, wszystkie ze strzałów „Eda". Pod koniec pierwszej połowy Kokot dalekim strzałem uzyskuje drugą dla Unii bramkę.

Po przerwie Unia usiłuje za wszelką cenę wyrównać, jednak poza strzeleniem jeszcze jednej bramki przez Geislera wszelkie jej wysiłki zostają zlikwidowane przez świetnie grającą obronę Brynicy.

Unia wypadła wczoraj bardzo słabo. Szczególnie słabo grała cała obrona, która nie mogła nawiązać kontaktu z atakiem.

Sędziował p. Puz.

ZAGŁĘBIE — WARTA 3:0 (1:0)

W Dąbrowie Zagłębie gościło u siebie zawierciańską Wartę, którą pokonało w stosunku 3:0 (1:0). Gra obu drużyn była bardzo ostra i ładna.

Wartę prześladował wyjątkowy pech, przez który nie udało jej się wyzyskać kilku murowanych sytuacji podbramkowych.

Również Zagłębie mimo swego zwycięstwa nie wykorzystało kilku sytuacji. Wszystkie bramki dla Zagłębia strzelił Pękalski, który wraz z Irlą byli najlepszymi graczami w drużynie gospodarzy. W Warcie dobrze wypadł Miąsko.

Sędziował w zastępstwie nieprzybyłego sędziego p. Grabowski.

Jak widać sędziowie nadal lekceważą swoje obowiązki nie przybywając na wyznaczone im mecze.

SARMACJA — TURYŚCI 10:0

CKS. — SKRA 6:1

Sensacyjne zwycięstwa w Częstochowie odniosły dwa kluby zagłębiowskie, z których Sarmacja pokonała Turystów 10:0, a CKS pokonał Skrę 6:1

O mistrzostwo A klasy

Zagłębia Dąbrowskiego

W rozgrywkach o mistrzowstwo zagłębiowskiej A klasy rozegrane zostały następujące mecze:

CZARNI — CYNKOWNIA 2:2 (2:0)

Na boisku Czarnych w Sosnowcu gospodarze zremisowali z Cynkownią 2:2 (2:0) Bramki dla Czarnych zdobył Galiński i Kubala.

ZAGŁĘBIANKA — AKS. 4:2 (3:1)

Ga obu drużyn była wyrównana aczkolwiek zwycięstwo uzyskała lepiej strzelająca drużyna Zagłębianki. Bramki dla zwycięzców zdobyli Koralewski 3 i Guzikowski 1 dla AKS. bramki zdobyli lewy łącznik i środkowy napastnik.

SOLVAY — HAKOACH 1:0 (0:0)

Gra była niezwykle zacięta choć wyrównana. Jedyną bramkę dla Solvayu strzelił Sitko. Najlepszymi na boisku byli Sojka i Gdesz z Solvayu i Nunberg i Rosen z Hakoachu.

Przedmecz rezerw 2:2

ZEW — SOSNOWIEC 2:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Zewu wyraziło się stosunkowo nikłym wynikiem 2:0 (1:0) Bramki strzelili Femulla i Goldman.

Sędziował p. Grabowski. Na zawodach obecny był prezes okręgu p. Wolski.

PŁOMIEŃ — ORZEŁ 7:3 (2:1)

W Milowicach Płomień pokonał w wysokim stosunku 7:3 (2:1) słabo grającego Orła. Mecz odbył się pod przygniatającą przewagą Płomienia.

KPW. (Dąbrowa) mistrzem

PODOKRĘGU ZAGŁĘBIA W KOSZYKÓWCE

Wczoraj w Sosnowcu na stadjonie P.W. i WF. odbył się turniej o mistrzostwo podokręgu Zagłębia w koszykówce. W turnieju wzięły udział trzy drużyny: K.P.W. (Dąbrowa) Solvay (Grodziec) i Unia (Sosnowiec

K.P.W. — SOLVAY 37:14 (11:8-

W pierwszym spotkaniu K.P.W. pokonała Solvay w stosunku 37:14 (11:8) Punkty dla K.P.W. uzyskali: Mędrala — 16, Włóczyński — 8, Mysioł — 6, Jeszczyk — 4, Kostrusiak—3. Dla Unii: Kołodziejczyk — 6, Mazurkiewicz — 4, Latkowski i Rajek po 2.

K.P.W. — UNIA 28:17 (14:7)

W drugim spotkaniu doskonale grające K.P.W. pokonało Unię w stosunku 28:17 (14:7) Punkty dla K. P. W. zdobyli Alban — 16, Mędrala — 7, Mysor 2, Dla Unii: Kosałka — 8, Derwisz — 4, Krygier i Zbyszewski po 2 i Dominek — 1.

SOLVAY — UNIA W. O.

Unia nie stanęła do spotkania z Solvayem oddając punkty walkowerem.

Mistrzostwo podokręgu Zagłębia zdobyła zasłużenie drużyna K. P. W. (Dąbrowa), a wicemistrzowstwo Solvay (Grodziec).

KPW. w przyszłą niedzielę wyjedzie do Bielska, gdzie odbędzie się półfinał mistrzostw w koszykówce.

Ruch wygrywa z Pogonią 3:2 (2:1)

Garbarnia spadła z Ligi

Ostatni z meczów ligi państwowej jaki odbył się na boisku Ruchu, toczył się między zeszłorocznym mistrzem i Pogonią lwowską. Mecz, jak to było do przewidzenia, zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej jednak trzeba przyznać, że przypadło jej to dość trudno.

Mecz toczył się przez przeszło 30 minut pod techniczną przewagą Pogoni, która również w polu wygrywała bardzo często swe pojedynki. Mimo takiej sytuacji udało się miejscowym zdobyć w 8-ej minucie bramkę, mianowicie przez Peterka, który świetną centrę Wilimowskiego główką skierował do bramki. Wyrównanie następuje w dość wyjątkowych okolicznościach w 13-ej minucie.

Fakt ten jakby podziałał dopingująco na graczy Ruchu, którzy teraz zabierają się poważnie do pracy i coraz częściej goszczą pod bramką Pogoni. Albański broni niejednokrotnie bardzo trudne strzały, lecz w 35 minucie Peterek wykorzystując krótkie zamieszanie, ostrym strzałem kieruje piłkę do bramki.

Po przerwie Wieczorek strzela jeszcze trzecią bramkę dla Ruchu.

Cracowia—Garbarnia 1:0 (1:0(

Przedostatni akt tragedii ligowej rozegrał się w niedzielę na boisku Garbarni, gdzie przeciw sobie stanęły Garbarnia, walcząca o pozostanie w lidze a Cracovia o tytuł mistrza.

Ze względu na ważność stawki mecz przybrał rzadko notowany obrót Mianowicie w drugiej połowie gry wskutek niesłychanie podnieconych temperamentów graczy wkroczył na boisko komisarz policji, domagając się od sędziego skarcenia graczy za brutalną grę. W tym momencie doszło do niepożądanych ekscesów ze strony publiczności i policja szereg osób wylegitymowała.

Mecz zakończył się wśród ustawicznych hałasów i ordynarnej gry obu drużyn. Jedyną bramkę, jaką uzyskano na meczu, strzelił w 15 minucie gry Pająk z wolnego. W chwili schodzenia obu drużyn z boiska, gracz Garbarni Stankusz spoliczkował gracza Cracovii Górę.

Warta—Wisła 3:1 (3:1)

Serię niepowodzeń przełamała Warta w niedzielnym meczu z Wisłą, rozgrywając jeden z najładniejszych meczów w tym sezonie. Zasługuje to tym bardziej na uwagę, że drużyna ta wystąpiła bez najlepszych swych graczy, jak Kryśkiewicza, Szerfkego i Szwarca.

Bramki dla Warty strzelili Artur i Lis 2, dla Wisły Kaźmierczak.

O mistrzostwo B klasy

O mistrzostwo B klasy rozegrane zostały następujące mecze:

ZAGŁĘBIE II—STRZELEC (Sosn.) 6:3

BRYNICA II — SARMACJA II 3:1

Nowy rekord świata

uzyskany przez Kwaśniewską

W próbie pobicia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburącz Kwaśniewska uzyskała w Łodzi następujące wyniki: ręką prawą 41.39, lewą 21.38. Razem 62.77 cm. Jest to nowy rekord światowy, przy czym stary rekord należał do Niemki Geliusz i wynosił o 30 cm. mniej.

Polonia i Śmigły

już są drużynami ligowymi

W dniu wczorajszym zakończone zostały rozgrywki o wejście do ligi i wyjaśniona została sprawa awansu drugiej drużyny poza warszawską Polonią.

Odbyły się dwa mecze, a mianowicie

ŚMIGŁY — UNIA 8:1

Śmigły z całą ambicją stanął do meczu z Unią lubelską, która chciała przed kilku dniami zrezygnować z meczu i oddać punkty walkowerem. Drużyna wileńska nie zgodziła się jednak na to i zażądała przyjazdu Unii do Wilna, chcąc osiągnąć lepszy stosunek bramek i awans do ligi. — Udało się to Śmigłemu całkowicie, gdyż pokonał Unię w stosunku 8:1.

POLONIA — BRYGADA 4:1

W drugim meczu w Warszawie Polonia wbrew pogłoskom nie „podłożyła się" częstochowskiej Brygadzie, ale grała uczciwie, zwyciężając w stosunku 4:1, a tym samym przekreślając nadzieje Brygady na awans do ligi państwowej.

* * *

Wobec wysokiego zwycięstwa nad Unią i porazki Brygady, Śmigły uzyskał lepszy stosunek bramek i upragniony awans do ligi.

Tabela rozgrywek przedstawia się nastepująco:

Klub	*gier*	*pkt.*	*st. br.*
Polonia	6	12	24:3
Śmigły	6	6	16:12
Brygada	6	6	13:11
Unia	6	0	2.26

O mistrzostwo tenisowe juniorów

Zagłębia Dąbrowskiego

W sobotę i niedzielę odbywał się na kortach tenisowych Unii w Sosnowcu turniej tenisowy o mistrzostwo juniorów Zagłębia Dąbrowskiego.

Turniej zgromadził około 30 zawodników z całego Zagłębia i wykazał istnienie na naszym terenie dobrego narybku młodych tenisistów.

Wyniki rozgrywek przedstawają się następująco:

Józef — Grey 5:7 6:1 6:4. Miron — Orański 6:1, 6:0 Stefański — Zenowicz 7:5, 6:3, Anton — Jędrusiewicz 10:12, 6:4, 6:4. Romanowski — Leszko 6:2, 6:3. Konti — Haliński 6:2, 6:2 Mirosławski — Aleksandrowicz 6:2, 7:9, 6:4

Ćwierćfinał: Brodzisz — Józef 6:1 6:3 Anton — Stefański 6:1, 3:6, 6:4. Romanowski — Conti 6:1, 6:1. Mirosławski —Tadeuszewski v. o. Jurecki —Mirosławski 6:0, 6:1 Brodzisz — Miron 6:4, 6:4.

Półfinał: Brodzisz — Anton 6:1, 6:2. Romanowski — Jurecki 6:1, 7:9, 6:3

Finał: Brodzisz — Jurecki 6:1, 6:4.

Gry podwójne: Zenowicz, Anton—Grey, Orański 6:0, 6:0. Jędrusiewicz, Jurecki — Aleksandrowicz, Conti 6:3 6:2

Półfinał: Brodzisz, Romanowski—Zenowicz, Anton 6:0, 6:1 Jędrusiewicz Jurecki — Miron Mirosławski 6:4, 7:5.

Finał: Brodzisz, Romanowski — Jędrusiewicz, Jurecki 2:6, 6:4, 6:0.

Zawody lekkoatletyczne w Dąbrowie

Sokół dąbrowski zdobywa puchar

Sa stadionie miejskim w Dąbrowie odbyły się w niedzielę po południu lekkoatletyczne zawody o puchar prezydenta Trzęsimiecha. Puchar zdobył Sokół (Dąbrowa) przed KPW. (Dąbrowa). Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

60 m. Mirski (S) 7.6 sek., 2) Marczewski.

100 mtr.: Mirski (S) 11.6 sek., 2) Marczewski (S) 12 sek.

200 mtr. Mirski (S) 24.5 sek., 2) Marczewski (S) 25.6 sek.

800 mtr.: Nowak (S) 2.17 sek., 2) Kotyra (ATS).

3 km. Skucha (KPW. Strzem.) 9:53 2) Cembrynowski (S) 9:53.7.

Panie: 200 mtr. Jarocha (TS) 29.6 2) Danielówna (ATS) 29.8.

Sztafeta 4×100: Sokół (Dąbrowa) 48 sek., 2) KPW. (Dąbrowa) 48.2 sek.

Kula: Hacaga 11 m., 2) Juszczyk (KPW) 10.90 m.

Dysk: Hacaga 35.74, 2) Juszczyk 34.15 mtr.

Skok wdal: Strojnowski (KPW. Dąbrowa) 6.07, Dudwał (KPW. Dąbrowa) 5.80.

Skok wzwyż: Juszczyk, Mirski, Dudwał, Grela wszyscy po 153 cm.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół (Dąbrowa) uzyskując 101 punkt., 2) KPW. (Dąbrowa) 39 pkt., 3) ATS. (Czeladź) 35 pkt., 4) K. P. W. (Strzemieszyce) 18 pkt.

W najstarszej parafii

Wprowadzenie nowego proboszcza

Będzin serdecznie powitał ks. Zawadzkiego

Najstarsza w Zagłębiu Dąbrowskiem parafia w Będzinie obchodziła wczoraj podniosłą uroczystość z racji instalacji nowego proboszcza ks. Mieczysława Zawadzkiego. O działalności i zasługach ks. M. Zawadzkiego, który się wyróżnił na probostwie w Rząśni, pow. radomskowski, skąd przyjechał, aby objąć parafię w Będzinie pisaliśmy już w ostatnich numerach „Expresu Zagłębia".

Wczorajsza uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza wypadła bardzo imponująco. Oprócz tłumów wiernych i licznych organizacyj kościelnych oraz przedstawicieli miejscowych instytucyj i związków rzemieślniczych, górników, straży wzięli również udział: starosta Boxa, wicestarosta Siekierzyński, przedstawiciele wojskowości z mjr. Talarczykiem i mjr. Wittkiem na czele, prezydent m. Będzina mgr. A. Izydorczyk, wiceprez T. Goc, przedstawiciele zarządu Tow. Dobroczynności w osobach pp.: prez. R. Monsiorskiego, notariusza Kowalczewskiego, mec. Kozarskiego i insp. Cz. Sztajnerta.

Licznie reprezentowane było również duchowieństwo z ks. dziekanem Golą i ks. prałatem Zientarą na czele.

Przed plebanią, skąd odbyło się wprowadzenie nowego proboszcza do kościoła urządzono bramę triumfalną dalej zaś ustawiły się szpalerem bractwa kościelne z feretronami i sztandarami. W chwili kiedy nowy proboszcz w otoczeniu duchowieństwa i miejscowych władz szedł z plebanii w kierunku kościoła grała orkiestra górników kop. Koszelew pod batutą p. Sowińskiego. W tym czasie wręczono również proboszczowi wiele wiązanek żywego kwiecia.

U wejściu na plac kościelny powitał nowego proboszcza okolicznościowym przemówieniem prezydent miasta mgr. A. Izydorczyk, wręczając jednocześnie nowemu gospodarzowi parafii chleb i sól.

Następnie odbyła się ceremonia wręczenia ks. proboszczowi Zawadzkiemu kluczy od kościoła, której dokonał ks. dziekan Fr. Gola. Po wejściu do świątyni ks. prob. Zawadzki odprawił uroczystą sumę z kazaniem.

W czasie nabożeństwa chór kościelny pod batutą organisty Hamankiewicza wykonał mszę — Grubera i Kantatę — Chlondowskiego.

Po nabożeństwie odbył się w lokalu Tow. Dobroczynności na Górze Zamkowej wspólny obiad, w czasie którego wygłosili przemówienia: notariusz Kowalczewski w imieniu komitetu powitania nowego proboszcza prez. Izydorczyk, ks. dziekan Gola, starosta Boxa, w imieniu wojskowości mjr. Talarczyk, prezes Tow. Dobroczynności p. R. Monsiorski, generał Zawistowski z Rząśni, red. K. Ćwierk, nacz. K. Lengas — w imieniu straży ogniowej ochotniczej p. Fr. Nowiński w imieniu cechów rzemieślniczych, p. J. Morawiec — w imieniu górników p. Piechowiczowa — w imieniu organizacyj katolickich i p. Bereza — w imieniu bractw kościelnych.

Wszystkie przemówienia nacechowane były serdecznością dla nowego duszpasterza parafii będzińskiej.

Ks. prob. Zawadzki w odpowiedzi na wygłoszone przemówienia dziękował zebranym za głęboką życzliwość dla jego osoby, zaznaczając przy tym że będzie czynił wszystko, aby praca jego dała należyte owoce zarówno dla rozwoju parafii, jak i dobra Rzeczypospolitej.

Role gospodyń pełniły pp.: Kłapciowa, M. Monsiorska, Z. Czerwińska Piechowiczowa i Wyszatycka.

Kiepurze jest bardzo przykro

że nie może śpiewać w Sosnowcu

W prasie warszawskiej ukazał się wywiad z Janem Kiepurą w którym nasz znakomity śpiewak mówiąc o odwołanu swgo występu w Sosnowcu oświadczył:

— Proszę przeprosić wszystkich mych przyjaciół — że nie będę składał żadnych wizyt. Zwłaszcza przykro mi, że nie odwiedzę moich przyjaciół robotników w Sosnowcu, nie będe we Lwowie i Poznaniu. Przyczyną tego jest grypa. Dostałem jej w Monte Carlo.

Ładny Kwiatek

Kasiarz w rękach policji

Policja w Dąbrowie pzytrzymała onegdaj dawno poszukiwanego przez sądy niejakiego Kwiatka — znanego włamywacza — kasiarza. Wraz z Kwiatkiem przytrzymano jeszcze dwuch jego towarzyszy, którzy również są podejrzani są o współudział w napadach.

Przy zatrzymanych znaleziono różne narzędzia do rozpruwania kas ogniotrwałych, jak również butle z tlenem i acetylem.

Dalsze szczegóły ze względu na toczące się śledztwo narazie trzymane jest w tajemnicy.

Wszystkim tym, którzy brali udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

b. p. Estery Traubowej

a w szczególności: JWP. Inspektorowi Szkolnemu Stanisławowi Luchowcowi, przedstawicielowi Rady Szkolnej Miejskiej JWP. dyr. Władysławowi Mazurowi, lekarzowi szkolnemu dr. Smigielskiemu kierownikom Szk. Powsz. Nr. 8 p. Zygmuntowi Majerczykowi, opiekom szkół Nr. 21 i 8 pp. kierownikom i kierownikom szkół powszechnych nauczycielstwu i sekretariatowi Inspektoratu Szkolnego składa tą drogą serdeczne podziękowanie

MĄŻ I RODZINA

Uprasza się o niesskładanie kondolencyj.

Wiadomości bieżące

Poniedz 4 Paźdz. Dziś: Franciszek Ser. Jutro: Franciszek z Ass. Wschód słońca: 5,41 Zachód słońca 17,08

W czwartek — Zawiercie sala domu ludowego, dwa przedstawienia o godz. 16 i 20 „Gdzie diabeł nie może."

W piątek — Grodziec — sala domu strażackiego „Małżeństwo".

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Tajemnice żółtego miasta

RIALTO: Walc dla Ciebie.

PATRIA: Znachor.

EDEN — Ziemia błogosławiona.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś przedstawienie robotnicze zakupione przez związek przyjaźni „Małżeństwo" komedia w 3 aktach, 14 obrazach J. Vaszaryego. Początek o godz. 19.

Jutro przedstawienie robotnicze „Gdzie diabeł nie może.." komedia w 3 aktach R. Niewierowicza. Przedstawienie zakupione na dochód rodziny policyjnej. Początek o godz. 20.30.

Postrzelenie węgokrada

W ZAWIERCIU.

Onegdajszego wieczora na pociąg towarowy załadowany węglem, a zdążający w stronę Myszkowa wskoczył Roman Bieganowski (Stefania 32) i począł wyrzucać węgiel. Podczas tej niedozwolonej czynności Bieganowski został postrzelony przez kolejową eskortę pociągu. Rannego odwieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu.

(o) **FUNKCJONARIUSZE POLICJI NA LOPP.** Z okazji imienin komendanta powiat. komisarza Pohoskiego, funkcjonariusze p. p. pow. olkuskiego złożyli na ręce prezesa obwodu LOPP. wicestarosty Slaśko zł. 50 na cele LOPP.

Prezesi—Komendanci 8:3 (5:0)

Wczoraj na boisku WF. i PW. w Sosnowcu rozegrane zostały wesołe zawody piłkarskie między prezesami Związku Strzeleckiego a komendantami Z. S. Mecz, przy huraganach śmiechu obecnych na boisku „kibiców" wygrali młodsi wiekiem komendanci w rekordowym stosunku 8:3 (5:0).

Bramki dla „komendantów" zdobyli Nowara 4, Zarychta 3 i Bałaziński 1, dla „prezesów" Rosiak, Gosek i Jaglarz.

Drużyna „prezesów" wystąpiła w następującym składzie pp.: Fr. Nowara, Abratański, Tobolski, Klębek, Doniec, Jagodziński, Jaglarz, Gosek, Bański, Paliszewski i Rosiak. W drużynie „komendantów" grali pp.: Jędrusik, Szczeromski, Słasiak, Grochal, Krzysztołowczyk, Komarek, Gryszko, Koźmiński, Nowara, Zarychta, Bałaziński.

Sędziował p. Fr. Hamankiewicz.

—o—

— **PODZIĘKOWANIE.** Niżej podpisane składamy tą drogą serdeczne i z głębi serca płynące podziękowanie p. K. Trzcimiochowej, przewodniczącej związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad naszymi dziećmi w czasie trwającym od dnia 20 lipca do 31 sierpnia br. półkolonij letnich, urządzonych przez Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu, a prowadzonych przez Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie. Mazurkiewicz Aniela, Piekarczyk Franciszka, Wyszyńska Sabina, Wargoł Wiktoria, Zgajewska Julia, Siwkiewiczówna Janina.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU.** Dnia 5 bm. tj. we wtorek o godz 16 odbędzie się zebranie zarządu. — Jednocześnie zarząd związku zawiadamia iż w pierwszych dniach października rozpocznie się kurs trykotarstwa i kroju.— Kurs będzie prowadzony na Sielcu w szkole zawodowej żeńskiej (Karpacka 2) Cena kursu 6 zł. i 3 zł. a dla członkiń związku 5 zł. i 2 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat związku (3 Maja 25) we wtorki i piątki od 16—18.

— **PREZYDIUM ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW** Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że mieści się ne zebranie zarządu sekcji odbędzie się w środę dn. 6 bm. o godz. 18 w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

—o—

„Mała Kitty i Wielka Polityka"

Dnia 9 bm. odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu premiera sztuki Donata (pseudonim jednego ze znanych autorów polskich) pt. „Mała Kitty i wielka polityka". Jest to lekka komedia na tle obecnych stosunków politycznych, która cieszyła się wielkim i długotrwałym powodzeniem w teatrze Malickiej w Warszawie.

Dochód z przedstawienia przeznaczą się na przedszkole na Środuli (35 dzieci z najbiedniejszych środowisk), utrzymywane przez związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu.

Związek pracy obywatelskiej kobiet zwraca się więc do miejscowego społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie tej imprezy i nie wątpi, że społeczeństwo, które już nieraz dawało dowody zrozumienia potrzeb najbiedniejszych i tym razem nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Bilety w dniu przedstawienia do nabycia w kasie teatru miejskiego.

Przy rybce i śliwowicy zjazd komunistów

Komunista z Sosnowca schwytany w Warszawie

W nocy na sobotę funkcjonariusze policji wkroczyli do mieszkania Abrama Ostrogi, przy ul. Mylnej 8, gdzie — według otrzymanych przez policję informacyj — odbywać się miał zjazd delegatów komunistycznych z miast prowincjonalnych.

W mieszkaniu zastano 7 osób, które jednak oświadczyły, że zebrały się na ucztę pożegnalną dla jednego z kompanów odjeżdżających do Brazylii Wszyscy istotnie siedzieli przy świeżo ugotowanej rybce, skrapianej doskonałą śliwowicą. Policja nie dała się jednak obałamucić niewinną pozornie biesiadą i przystąpiła do rewizji, która ujawniła mnóstwo broszur wywrotowych oraz instrukcyj komunistycznych.

Wszyskich zebranych osadzono w areszcie. Byli to: Izydor Kopman z Sosnowca, Majer Szapiro z Białej Podlaskiej, Stefan Janicki ze Zwolenia, Lejb Gutglas z Puław, Witold Kolasa z Krakowa, Lucjan Gawarski z Żyrardowa.

Z KIELC.

(k) ZA OBRAZĘ PUŁK. KOCA. W sądzie grodzkim w Kielcach, odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko Stanisławowi Januchcie — prezesowi Zarządu Stronnictwa ludowego na powiat kielecki i Jakóbowi Ziębie — prezesowi koła stron. ludowego w Zagórzu pow. kieleckiego. Wymienieni wyrażali się obelżywie o szefie Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adamie Kocu.

Sąd po przesłuchaniu świadków dowodowych i odwodowych skazał Stanisława Januchtę na 3 miesiące bezwzględnego aresztu i 50 zł. grzywny, a Jakóba Ziębę na 3 miesiące aresztu i 50 zł. grzywny z zawieszeniem kary na 3 lata.

(k) **GROŹNY POŻAR.** We wsi Podchojnie pow. włoszczowskiego , wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar w zagrodzie Jana Cybulskiego. który zniszczył wszystkie zabudowania Cybulskiego wraz ze zbiorami oraz dom Józefa Stefańczyka.

W czasie akcji ratowniczej został b. ciężko poparzony strażak Jan Oracz z Chlewisk. Straty spowodowane pożarem wynoszą 7.500 zł.

(k) **SKAZANIE GMINNYCH DEFRAUDANTÓW.** Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie. rozpatrywał szereg spraw o nadużycie sołtysów i sekretarzy gminnych. Sołtys osary Brzesko - Nowe Władysław Fularz. skazany został za przywłaszczenie 2 tys. zł. na półtora roku więzienia.

Stanisław Szwaja sekretarz gm. Igomia pow. miechowskiego. skazany został za przywłaszczenie 638 zł. na 1 i pół roku więzienia i Franciszek Kowalski. sekretarz gm. Grzeszów — za przywłaszczenie 2.500 zł. skazany został na półtora roku więzienia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 4 października.

6.13 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Trio salonowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19..00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Mała orkestra. P R. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.30 Nowości poetyckie. 21.50 Koncert wieczorny. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

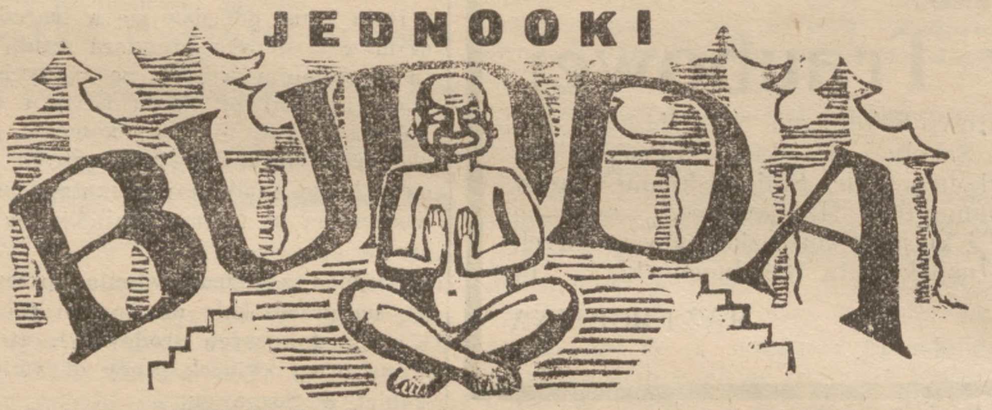
Poniedziałek. 4 października.

11.40 Płyty gramofonowe z Warszawy 12.40 Audycja dla szkół. 13.15 Płyty gramofonowe 14.10 Muzyka z płyt. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Muzyka z płyt 18.10 Wiadomosci sportowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Muzyka do tańca z płyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 5 października.

6.15 Pieśń poranna. 6.20. Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 17.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Zagadki muzyczne. 16.15 Pogodne melodie. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Sao Paolo i Butantan — reportaż. 17.15 Muzyka portugalska. 17.50 Łowiska pomorskie. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Muzyka z płyt. 19.00. Listy miłosne wielkich poetów. 19.30 Audycja konkursowa 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.10 Muzyka taneczna 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Programy lokalne.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Powieść kryminalna

3)

— Wspaniale zbudowany — rzucił uwagę głośno. — Zdaje mi się, że pan jest nieco niedożywiony... zabiedzony Ja, majorze, potrzebuje zarówno dla ochrony mej osoby jak i dla przeprowadzenia moich planów zupełnie zdrowych i bardzo silnych mężczyzn.

— Nie jestem ułomkiem — zapewniłem go.

— To widać — przystał. — Chwileczkę! Przypuszczam, że to będzie dobrze, jeżeli przedstawię panu kilka wypadków z jego życia. Przed osiemnastu laty był pan kapitanem sportowym drużyny uniwersyteckiej — zgadza się? Zdobywał pan wszystkie nagrody. Przed dwunastu laty miał pan wszystkie dane, ażeby zdobyć tytuł mistrzowski w amatorskich zawodach bokserskich — pozwolił pan jednak, przez zbytnią rycerskość wyrwać sobie z rąk należne panu zwycięstwo? — Gdy wybuchła wojna przedzierżgnął się pan w doskonałego żołnierza i zasługiwał się pan więcej anizeli inni pańscy koledzy na froncie. Otrzymywał pan gęsto medale za waleczność, a gdy skończyła się wojna wystąpił pan z szeregów armii.

Od tego czasu zdaje się pana ścigać prawdziwy pech, tak zresztą jak wszystkich tych, co z rozpoczęciem wojny nie mieli jeszcze fachu w ręce i nie zdecydowali się na jakąś kariere Po demobilizacji pojechał pan do Marokka i bił się pan za honor Hiszpanów z dzikimi Riffenami. Potem przyszła afera z oficerem francuskim w Marsylji. Czy zapomniałem może — zakończył swoje opowiadanie — o jakim szczególe, majorze Owston?

Oniemiałem. Nigdy nie potrafiłbym uwierzyć, że jakiś obcy człowiek potrafi tak dokładnie przedstawiać koleje mego życia, tak jak to przed chwilą uczynił Martin Henws. Spostrzegł moje zdumienie i zdawał się tym cieszyć serdecznie.

— No, zostawmy przeszłość w spokoju —ciągnął dalej. — Chciałem tylko pana przekonać, że jestem o panu doskonale poinformowany. Gdy Joyce wymienił pańskie nazwisko, zacząłem odrazu przeprowadzać mały wywiad na pański temat. Czy przyjaciel pański wspomniał anu że jestem kaleką?

— Dał mi do zrozumienia, że pan... hm... nie posiada władzy w nogach. — powiedziałem nieco zakłopotany tą indagacją.

Hews zmarszczył czoło.

— Nie mam zupełnie nóg — mruknął. — Jestem poronionym tworem ludzkim, drogi majorze. Przyszedłem na świat bez nóg. To co pan widzi przed soba w tym fotelu, to wszystko Dlatego kazałem sobie skonstruować ten oto stołek. Mój własny wynalazek majorze — najzupełniej własny.

Wymamrotałem kilka słów uznania, które przyjął kiwaniem głowy.

— Często łamałem sobie głowe — wywodził — czy naprawdę tak wiele straciłem, że urodziłem się bez nóg. — Pan może sam rozstrzygnąć tę kwestie. Niech pan siedzi spokojnie. Chcę panu coś pokazać.

Jeden chwyt za kierownice, znajdującą się przy stołku wprawił w ruch mały motor i oto Martin Hews wyjechał z za swojego biurka w wytwornym i ostro zakreślonym łuku. Potem przystanął. Nagle zniknął z moich oczu, jakby uniesiony przez trąbę powietrzną i zanim zorjentowałem się, gdzie się może znajdować, pojawił się po drugiej stronie wielkiej sali. Z nieporównaną szybkością gnał tam i spowrotem kręcąc się i obracając, jak dumny paw. Ani na chwilę nie znikał z jego ust pełen próżności uśmiech.— Nagle, zanim moje oczy zdołały to pochwycić, zatrzymał się przede mną w całym pędzie a po chwili magiczny stołek zajechał po kawalersku na dawne miejsce za biurkiem. — Posłyszałem szmer zatrzymującego się motorku. — Triumfujące spojrzenie Martina Hewsa szukało moich oczu. Widać było, że niezmiernie raduje go moje zdumienie.

— Czy widział pan kiedyś coś podobnego? — zapytał się mnie.

— Nie, Sir. Jak to jest wszystko możliwe, Cudowne!

Gospodarz śmiał się, jak dziecko. Musiałem także zawtórować mu śmiechem. Nie obawiałem się już o mój los i byłem przekonany, że zostanę zaangażowany do tej oryginalnej służby Dziewięć pensów, jakie miałem w kieszeni nie przerażały mnie już dalej.

Po chwili gospodarz wskazał na okno, przez które wciskało się do pokoju jasne światło dnia.

— Niech pan wyjrzy na zewnątrz — polecił mi. — Prosze przepatrzeć wzrokiem gościniec, idący do Londynu i powjedzieć mi, czy pan coś na nim zauważa.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwiek. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.



Sprawy kobiece

Nadwrażliwość skóry

Niedawno odbył się w sądzie okręgowym w Warszawie proces wytoczony przez pewną damę o odszkodowanie w wysokości 12.000 zł. za utratę zdrowia oraz straty moralne. Oskarżająca twierdziła, że po użyciu kosmetyków pewnej firmy, której nazwy niestety nie podano do wiadomości ogółu, uległa silnemu oszpeceniu twarzy. Stało się to w następstwie przyczyną utraty przez nią ogniska domowego, gdyż z odrazą odwrócili się od niej zarówno mąż, jak i dzieci.

Tak brzmiała mniej więcej notatka prasowa, przedstawiająca całe wydarzenie dość jednostronnie. Ze względu jednak na zainteresowanie, jakie wzbudził powyższy fakt w opinii publicznej, zwłaszcza kobiecej, należałoby go rozpatrzyć bardziej wszechstronnie i merytorycznie.

Przede wszystkim szkoda, że notatka nie podawała równocześnie nazwy pozwanej firmy. Anonimowe bowiem podanie do publicznej wiadomości samego faktu procesu rzuca cień na szereg firm i daje pole do zbytecznych komentarzy.

Przy bliższym rozpatrzeniu sprawy nasuwa się przede wszystkim pytanie czy mogą istnieć kosmetyki aż tak szkodliwe, aby po jednorazowym użyciu mogły zniszczyć skórę, czyniąc ją odstraszającą dla wzroku otoczenia?

Odpowiedzieć na powyższe można tylko: „zależy czyjej produkcji" są dane preparaty. Firmy anonimowe, zwłaszcza zagraniczne lub o nazwie cudzoziemskiej, uchylają się od kontroli składników, dodawanych do kosmetyków, oraz od odpowiedzialności. Ukrywają one bowiem zarówno nazwisko właściciela przesiębiorstwa, jak i miejsce produkcji. Dzięki tej bezkarności firmy takie dodają do swych preparatów często nawet duże ilości szkodliwych dla skóry składników. Wiele firm zwłaszcza zagranicznych używa do kosmetyków jeszcze dzisiaj rtęć i bizmut. Są to domieszki zasadniczo trujące. Jeśli osoba używająca kosmetyki z tego rodzaju składnikami posiada skórę bardziej odporną nie zauważy ona tak prędko zmian na swej cerze. O ile jednak ma się do czynienia ze skóra specjalnie wrażliwą, czyli mówiac językiem lekarskim z nadwrażliwością skóry, uszkodzenia jej uwidaczniają sie natychmiast i to w dość ostrej formie. Niemniej ważną rolę odgrywać może w takich wypadkach idiosynkrazja pewnych organizmów do środków, wchodzących w skład danych kosmetyków.

W takich wypadkach odraz uwidacznia się różnica między kosmetykami anonimowymi a krajowymi. Kosmetyki produkowane przez poważne laboratoria krajowe, ceniące sobie dobrą opinię wśród odbiorców pośrednich i bezpośrednich nie zawierają zazwyczaj szkodliwych, trujących domieszek. Bizmut, rtęć i inne tego rodzaju trucizny dodawane są najczęściej do kosmetyków eksportowanych masowo. Producenci ich nie stykają się prawie nigdy bezpośrednio z klientelą i dbają przede wszystkim o to, aby towar nie ulegał łatwo zepsuciu oraz ładnie się prezentował. Szkodliwość składników jest dla nich rzeczą podrzędną.

A teraz rozpatrzmy drugie z kolei pytanie: „Co to jest nadwrażliwość skóry"?

Jest to wyjątkowo silne reagowanie organizmu na bodźce zewnętrzne, względnie środki chemiczne. Taka reakcja skóry może się czasem zdarzyć również i pod wpływem stosowania kosmetyków krajowej produkcji i pierwszorzędnej jakości. Jednak są to wypadki bardzo rzadkie. Produkcja krajowa bowiem dostosowana jest ściśle do rodzaju cery i warunków miejscowych, klimatu oraz sposobu odżywiania się. Gdy tymczasem preparaty zagraniczne produkowane są najczęściej w warunkach zasadniczo innych i pod względem klimatu i sposobu odżywiania się itd. Wiąże sie z tym niepodzielnie rodzaj skóry i dlatego tylko w nielicznych wypadkach stosowanie kosmetyków zagranicznych może odbywać sie bez szkody dla zdrowia.

Nadwrażliwość skóry, zarówno jak i idiosynkrazja organizmu są dolegliwościami wrodzonymi i zasadniczo walczyć z nimi jest trudno. Należy tylko w takich wypadkach zwracać baczną uwage na reagowanie skóry przy stosowaniu preparatów.

Przy zauważeniu najmniejszych zmian należy kosmetyki zmienić lub udać się po poradę do specjalisty. Często zdarzyć się może, że po pewnym czasie ostry stan podrażnienia skóry ustąpi i wtedy powrócić znowu można do poprzednio stosowanych preparatów. Wyjątek stanowią tylko kosmetyki szkodliwe, zawierające składniki drażniące skórę bez względu na jej odporność. W pierwszym rzędzie będą to wszelkiego rodzaju trucizny, które wymienione zostały już poprzednio, jak np. rtęć, bizmut itd.

W niedługim czasie ukazać się ma w Polsce rozporządzenie, które nakazywać będzie wszystkim producentom kosmetyków, zamieszczania przy odnośnych preparatach dokładnych wykazów ich składników. W ten sposób uniknie sie w przyszłości nadużywania dobrej woli i zaufania kupujacych. Każdy nabywca kosmetyków będzie odrazu widział z czego dany preparat sie składa i czy dostosowany jest on do wrażliwości jego skóry.

Ale to jest jeszcze niestety pieśń przyszłości. Należy tylko dążyć, aby rozporządzenie takie ukazało się jak najprędzej. Zabezpieczy ono w przyszłości panie nabywające kosmetyki od przykrości tego rodzaju, jak proces z ostatnich dni.

Dr. med. J. ŚWITALSKA.

—xx—

Uwadze Czytelniczek

Gabinet kosmetyczny dr. med. Julii Świtalskiej wrazie zainteresowania sie naszych Czytelniczek jego radami gotów jest udzielać na łamach „Expresu Zagłębia" porad kosmetycznych. Listy Czytelniczek z zapytaniami na tematy z dziedziny kosmetyki prosimy kierować do naszej redakcji.

Kraje życzliwe dla kobiet

W Polsce równouprawnienie kobiet obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego.

We Włoszech gdzie nie było równouprawnienia, ideologia faszyzmu narzuciła kobietom obowiązek pracy społecznej, dała im stowarzyszenia i obowiązki pozadomowe.

Równouprawnienie polityczne jest wykluczone.

Na czele oddziałów prowincjonalnych ogólnokrajowej organizacji kobiecej, stoją mężczyźni. Organizacja ma sobie powierzone trzy dziedziny pracy: opiekę nad matką i dzieckiem, opiekę społeczną, ujętą raczej filantropijnie, oraz udział kobiet w sporcie — wychowanie fizyczne.

W Szwajcarii sprawa stoi na martwym punkcie, bo równouprawnienie kobiet wymaga tam wniosku podpisanego przez określoną liczbę kantonów i przeprowadzenia głosowania plebiscytowego, w którym wniosek upadłby bezwątpienia.

W Niemczech cofnięte są prawa dostępu do wyższych uczelni, ograniczono go procentowo i obowiązkiem odbycia służby pracy na roli. Stowarzyszenia rozwiązane a na ich miejsce utworzony jeden ogólnokrajowy związek z podziałem terytorialnym.

We Francji mimo uchwał izby niższej — ustawa utknęła i nie zanosi się na dopuszczenie kobiet do parlamentu

Turcja wprowadziła po przewrocie całkowite równouprawnienie kobiet. I w 1935 r. zamknęła wszystkie organizacje kobiece bo kobieta turecka będąc równouprawniona nie potrzebuje osobnych organizacyj. Podobna sytuacja była po wielkiej wojnie w Czechosłowacji, gdzie kobiety same zawiesiły działalność organizacyj, sądząc, że walka ustała. A wkrótce okazało się że

od praw wyborczych był tylko krok do zagwarantowania równych praw w życiu ale nie ustalenia ich.

I stowarzyszenia powstały na nowo.

Cofanie uzyskanych po wojnie praw ze stanowisk daje się zaobserwować nawet w takich państwach jak Stany Zjednoczone. Mianowicie obecnie po raz pierwszy w szkolnictwie Ameryki wprowadzani są mężczyzni na stanowiska kierownicze w kolegiach żeńskich (wyższych uczelniach specjalnie kobiecych). W Europie poza Turcją, jedynie północ: Finlandia, Szwecja, Norwegia, Anglia kroczy na czele życzliwego traktowania sprawy kobiecej.

Teraz wysiłek stowarzyszeń kobiecych angielskich idzie w kierunku uzyskania dla kobiet dostępu do służby dyplomatycznej.

Szlakiem wsi zagłębiowskiej

KŁOPOTY I ŻALE PSAR

Skąd ta nazwa? — Powrót do ziemi — Budowa szkoły

Psary stara wioska położona na rozległej równinie między Strzyżowicami, Gródkowem i Sarnowem. Jest ona dość duża, lecz uboga. Składa się z 6 kolonii o ciekawych nazwach, któ rych pochodzenia sami mieszkańcy dostatecznie nie potrafią określić, bo powstały one w różnych okolicznościach i różnych okresach czasu. Naprzykład kolonia Maszyna przybrała swą nazwę od maszyny pozostawionej na polach przez właścicieli zatopionej kopalni węglowej. Ostatnio kolonii nadano nazwę Szosowej, od szosy biegnącej z Będzina przez Łagiszę, Gródków, Psary aż do Siemonii i dalszych okolic. Drugiej kolonii Tadeusz lub szyby nazwa pozostała po wyeksploatowanych szybach węglowych.— Do dalszych kolonii należy zaliczyć Wańkowce, Żórawieniec, Parchówki i Cieluchowce.

Nazwa samej wioski jest różnie komentowana. Najprawdopodobniejsza wydaje się koncepcja, że Psary wywodzą swój rodowód od hodowli psów, podobnie jak sąsiedni Sarnów od hodowli saren, a Strzyżowice od strzyżenia owiec...

Psary przechodziły różne fazy swych przeobrażeń. Ongiś lud tutejszy poza ubocznymi zajęciami pracował najemnie na roli.

Od świtu do nocy pracował w sąsiednich dworach. Był jednak wyzyskiwany i żył w niedostatku.

Dola mieszkańców Psar podobnie jak i innych wiosek zagłębiowskich polepszyła się z chwilą zlikwidowania t. zw. „wieczystych umów" regulujących ich stosunek do dworów oraz w okresie rozwoju przemysłu węglowego w Zagłębiu. Mężczyźni porzucili pracę na roli i zaciągnęli się do pracy w górnictwie. Gospodarstwem na roli zajęły się przeważnie kobiety.

Zastój w górnictwie, jaki zaznaczył się w ostatnich czasach odbił się ujemnie na stopie życiowej mieszkańców wioski. Setki osób usuniętych z pracy kopalnianej zajęło się z powrotem uprawą swych zagonów.

Według ostatnich obliczeń w Psarach na 4000 mieszkańców 75 proc. ludności zajmuje się rolnictwem, a pozostała część pracą kopalnianą.

Bezrobotnych w Psarach jest około 150 osób. Mają oni na utrzymaniu liczne rodziny.

Gdy się do tych cyfr doda, że jest tu słabo postawiona kultura rolna, nie przysparzająca mieszkańcom większych źródeł dochodu, że handel reprezentowany jest zaledwie przez kilka sklepików i, że słabo jest rozwinięta spółdzielczość, to niewątpliwie będzie można łatwo sobie urobić zdanie o całości życia gospodarczego wsi.

Poza codziennymi troskami domowymi mieszkańcy wioski nie zapominają o pracy społecznej. Chociaż organizacje i stowarzyszenia nie wykazują tu żywotniejszej działalności, która ujawnia się jedynie w zwoływaniu zebrań, urządzaniu uroczystości i różnych obchodów, to jednak pamięta się o sprawach istotnych, mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju wsi.

Wysuwa się tu kwestia szkół i podniesienia poziomu oświaty. Ponieważ Psary mają około 500 dzieci w wieku szkolnym, które muszą się uczyć na 3 zmiany i aż w czterech niewygodnych budynkach,

postanowiono wspólnym wysiłkiem z zarządem gminnym wybudować nowy gmach szkolny. Posypały się ofiary, wyszukano odpowiedni plac na kol. Wańkowce i zaofiarowano pracę.

Wystawiono budynek, którego niestety gmina nie może wykończyć. Mieszkańcy Psar z tego powodu są rozżaleni, że władze gminne traktują ich po macoszemu. Najwięcej martwi ich to, że nie wiedzą kiedy szkoła będzie wykończona.

Z ważniejszych wydarzeń należy zanotować utworzenie w sierpniu br. samodzielnej parafji w Psarach i zamiany kaplicy na niewielki kościółek. (p).



Odbyły się w Łodzi z inicjatywy wojewódzkiego Związku Młodej Wsi dożynki pod hasłem „Miasto Wsi".

Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu grupy regionalne w barwnych kostiumach ludowych które wzięły udział w korowodzie dożynkowym. Na lewo widzimy grupę niosącą bochen chleba o średnicy 1.5 mtr., wagi 50 kg. który został wręczony gospodarzowi województwa p. wojewodzie Hauke-Nowakowi. Zdjęcie z prawej strony przedstawia zespół dożynkowy z Piotrkowa, który wręczył p. wojewodzie wieniec, złożony z ufundowanych przez ludność wiejską pięciu karabinów, przeznaczonych dla armii.

Coraz mniej bieda-szybów

Trzy okresy biedaszybikarstwa

Nie wiadomo kto po raz pierwszy szybiki bezrobotnych górników nazwał bieda - szybami. Jest w tym słowie ironia, która ambitnemu górnikowi służy za pancerz ochraniający go przed ostatecznym przygnębieniem w obliczu degradacji z rangi górnika wielkiej kopalni do nizin szybikarza, co się po lince, jak do studni spuszcza po tę trochę węgla. Bieda - szybiki powstawały właśnie wtedy, gdy panowała największa bieda. W naszym wieku trzy były takie ciężkie okresy, w których górnicy zagłębiowscy zmuszeni byli ratować się od ostatecznej nędzy pracą w bieda - szybach.

Pierwszy okres wypadł podczas rewolucji 1905 roku.

Długotrwałe strajki i zamieszki zrujnowały gospodarkę rodzin górniczych, obok więc kuchen dla głodnych rozrastały się bieda - szyby, które wówczas poprostu szybikami nazywano.

Później znów ten, jak się to urzędowo nazywa, nielegalny sposób wydobywania węgla powtórzył się w pierwszych miesiącach wojny światowej, a

obecnie kończy się właśnie trzeci okres bieda - szybikarstwa, wyrosłego w najtrudniejszych dniach ciężkiego kryzysu gospodarczego.

W miarę zwiększania się liczby zamykanych kopalń, rozszerzał się też na polach zagłębiowskich krąg gęsto rozsianych ciemnych otworów, w których głębi człowiek, opatrzony w prymitywne narzędzia, szukał węgla, znajdując częściej niż w innych podziemiach czarną śmierć.

Powiedziałem, że właśnie teraz kończy się trzeci okres bieda - szybikarstwa, bo istotnie ten niebezpieczny i bardzo znojny sposób zarobkowania po trochu zanika. Na wywołanie tego zjawiska złożyło się kilka przyczyn. Pierwszą z nich jest niewątpliwy fakt że wobec polepszenia się sytuacji w górnictwie, wielu dotychczas bezrobotnych górników znalazło pracę w kopalniach. Niejeden też z biedaszybikarzy otrzymał pracę w kopalniach zagranicznych, albo na robotach publicznych w kraju. Wreszcie do zmniejszenia się bieda - szybikarstwa przyczynia się akcja zarządów towarzystw górniczych, które w obronie swej własności występują przeciw nielegalnemu wydobywaniu węgla na drogę sądową. Jak bardzo wszystko to wpływa na likwidowanie się bieda-szybów stwierdza fakt, że

gdy podczas najcięższego kryzysu i jednocześnie największego rozkwitu bieda - szybów było ich w samej tylko okolicy Sosnowca osiemset, to obecnie jest tylko niecałe 60 bieda - szybók.

W latach 1933 i 1934 na polach podniweckich w Zagłębiu Dąbrowskim zajętych było w biedaszybikarstwie wraz z woźnicami około dwuch tysięcy ludzi, a produkcja dzienna wynosiła bezmała 1400 korcy węgla i więcej. Dziś jest tam już tylko osiem bieda - szybów, dających pracę kilkudziesięciu ludziom.

(Ć.)





WYSTAWA EGIPSKA W MUZEUM NARODOWYM.

Nastąpiło w salach muzeum Narodowego w Warszawie otwarcie przez p. wiceministra WR. i OP. Błeszyńskiego wystawy wykopalisk egipskich zorganizowanej przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia jeden z eksponatów wystawy, a mianowicie sarkofag „Płaczek" z 18-ej dynastii egipskiej (1555 — 1350 przed Nar. Chrystusa) z miejscowości Deir-el-Medineh. Sarkofag ten jest białopolichromowany.

